

WOJCIECH TUREK

**PRZEOBRAŻENIA SPOŁECZNE W GDYNI
PO 1939 ROKU W ŚWIETLE BIEGU ŻYCIA
DZIAŁACZY I SYMPATYKÓW OBOZU NARODOWEGO**

Słowa kluczowe: ruch narodowy, Gdynia, mieszczaństwo

Key words: national movement, Gdynia, middle class

Roman Wapiński ocenił, że w latach 1893–1939 Obóz Narodowy (endecja) najbardziej masowymi wpływami dysponował w dwóch środowiskach: drobnomieszczańskim i chłopskim, przy czym zaplecze wpływów endecji na wsi opierało się na zamożniejszej części chłopstwa. Ustalenia poczynione przez Wapińskiego we wciąż najpełniejszej prezentacji dziejów Obozu Narodowego opublikowanej w 1980 r., nie zostały dotychczas negatywnie zweryfikowane. Natomiast dzięki szczegółowym badaniom – postulowanym przez tegoż Wapińskiego – nad zakresem wpływów społecznych i terytorialnych endecji w okresie międzywojennym możemy obecnie więcej powiedzieć na temat przyczyn i zasięgu – dokonującej się w drugiej połowie lat 30. – ekspansji wpływów endecji¹. Spektakularny choć niestabilny sukces Stronnictwo Narodowe (SN) odniosło w Łodzi, gdzie w wyborach samorządowych uzyskało poparcie polskiego mieszczaństwa, a także części polskich robotników. Drugim miejscem, gdzie nastąpił znaczący wzrost wpływów SN, była dynamicznie rozwijająca się Gdynia, która w 1939 r. wyrosła na jeden z największych w skali Polski ośrodków skupiających działaczy i zwolenników Obozu Narodowego.

¹ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław [et al.] 1980, s. 328–329.

Środowisko endeckie w Gdyni – jeśli zważymy fakt, że dominowało w Śródmieściu – wkroczyło na drogę szybkiej integracji, przerwanej wskutek wybuchu wojny we wrześniu 1939 r., a następnie zastosowania przez niemieckiego okupanta masowych represji w postaci mordów i wysiedleń. O szczególnej roli Gdyni w dziejach Obozu Narodowego świadczy konstatacja, że pod względem liczebności i zakresu wpływów tamtejsze środowisko w 1939 r. ustępowało jedynie największemu środowisku endecji poznańskiej. Natomiast we wspomnianej Łodzi środowisko polskiego mieszczaństwa koegzystowało z mieszczaństwem niemieckim i żydowskim. Z kolei w zdominowanym przez endecję Toruniu mieszkało dwa razy mniej ludzi niż w Gdyni. W pozostałych największych miastach polskich endecja nie uzyskała dominujących wpływów w środowisku mieszczańskim i rywalizowała o popularność z obozem sanacyjnym (Warszawa) bądź z chrześcijańską demokracją (Katowice).

W badaniach historycznych 1939 r. stanowi ważną cezurę. Rzeczywiście, z faktu upadku państwa polskiego wynikają doniosłe konsekwencje i dlatego badacze dziejów polskich ruchów politycznych, włącznie z przywołanym Wapińskim, traktują okres do 1939 r. jako zamkniętą całość. Jednakże środowiska stanowiące zaplecze dla rozmaitych ruchów politycznych, w tym także dla Obozu Narodowego, nie przestały istnieć z dnia na dzień. Podobnie nie wszyscy działacze ponieśli śmierć w wyniku katastrofy we wrześniu 1939 r. Nasuwa się pytanie o dalsze losy środowiska endeckiego: na obecnym etapie badań historycznych próba odpowiedzi na pytanie, co się z nim stało, wymaga zastosowania metody biograficznej. Nie można śledzić rozwoju struktur partyjnych, które w warunkach okupacji nie mogły legalnie i jawnie funkcjonować. Natomiast ograniczanie się do analizy organizacji konspiracyjnych związanych z Obozem Narodowym okazuje się niewystarczające, a nawet prowadzi do skrzywienia perspektywy poznawczej, ponieważ w warunkach wyjątkowego terroru zastosowanego na Pomorzu, w organizacjach konspiracyjnych działały wyłącznie nieliczne osoby obdarzone wyjątkową odwagą i odpornością psychiczną. Pozostali zwolennicy i sympatycy przedwojennych partii politycznych w normalnych warunkach współtworzący większość w danym środowisku politycznym, znajdują się – z oczywistych względów – poza horyzontem poznawczym badacza dziejów konspiracji niepodległościowej.

Odtwarzając losy działaczy i sympatyków przedwojennego Obozu Narodowego należy uwzględnić okoliczność, że w większości przypadków trudno precyzyjnie określić kto i w jakim stopniu po 1945 r. identyfikował się z ideologią narodowo-katolicką. Historyk dziejów Obozu Narodowego często spotyka się ze zjawiskiem pomijania milczeniem – przez osoby związane w przeszłości

z endecją bądź przez osoby z ich najbliższej rodziny – faktu istnienia takich związków czy też takiej autoidentyfikacji. W tej sytuacji wnioskowanie na podstawie dotychczasowego biegu życia może w jednostkowych przypadkach prowadzić do formułowania błędnych ocen – jednak dzięki formułowaniu wniosków na podstawie analizy większej ilości życiorysów i połączeniu kilku metod badawczych, eliminuje się skutki popełnienia pojedynczego błędu.

Celem przyświecającym analizie biografii działaczy i zwolenników Obozu Narodowego w Gdyni było udzielenie odpowiedzi na najważniejsze pytanie: czy środowisko endeckie w tym mieście uległo trwałej dezintegracji w latach 1939–1945, czy też w jakiejś formie przetrwało okres wojny i funkcjonowało po 1945 r. Jeżeli zaś przetrwało, ważne jest rozpoznanie, jaki wpływ na jego dalsze istnienie wywarły przemiany ustrojowe oraz proces totalizacji państwa komunistycznego.

Konspiracja narodowa w Gdyni w latach 1939–1944

Jednym ze skutków represji zastosowanych w latach 1939–1940 była dezintegracja struktur partyjnych Obozu Narodowego w Gdyni. Po podjętych w 1940 r. próbach odbudowy na Pomorzu konspiracyjnych struktur polityczno-wojskowych związanych ze Stronnictwem Narodowym, zakończonych aresztowaniem (18 listopada) i zamordowaniem w Stutthofie (2 lutego 1941) Wacława Ciesielskiego, w 1942 r. odtworzono jedynie w Warszawie Grupę Pomorską SN-Narodowa Organizacja Wojskowa, na czele której formalnie stali: ks. ppłk Józef Wrycza (prezes) i ppłk. Edmund Ludwik Michalski (komendant). Faktycznie Grupą kierował ukrywający się pod Warszawą Adam Tomaszewski, prezes przedwojennego SN w Gdyni, szefem organizacyjnym był Lipski pochodzący z Torunia, a szefem propagandy Tadeusz Cykowski, przedwojenny prezes koła SN w Gdyni Witominie. Warszawska Grupa liczyła około 100 członków, jednak do końca okupacji niemieckiej nie zdołała przenieść swej działalności na teren Pomorza².

Pomimo zastosowania przez okupanta niemieckiego masowych represji w stosunku do ludności Gdyni, a w szczególności elity politycznej – mordów w Piaśnicy oraz wysiedlenia z miasta osób, które osiedliły się w okresie międzywojennym – udokumentowano istnienie i działalność w konspiracji patriotycznych organizacji współtworzonych przez zwolenników Obozu Narodo-

² K. Komorowski, *Politycy i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 216.

wego. Jedną z pierwszych („Orzeł Biały”) utworzył w grudniu 1939 r. Alojzy Socha, członek SN ukrywający się w Gdyni Orłowie. Najbardziej znanym działaczem konspiracyjnym był Jan Kwiatkowski, były poseł Związku Ludowo-Narodowego-SN i więzień brzeski. Kierownikiem pionu wojskowego został kpt. Jan Jarzębowski, również związany z Obozem Narodowym, we wrześniu 1939 r. dowodzący 3. kompanią strzelecką I Gdynńskiego Batalionu Obrony Narodowej. Latem 1942 r. organizacja została podporządkowana Związkowi Walki Zbrojnej-Armii Krajowej (ZWZ-AK), jednakże akcja scalenkowa i rozbudowa struktur konspiracyjnych wkrótce zakończyły się aresztowaniami przez *gestapo* głównych działaczy. Socha został zamordowany w październiku bądź listopadzie 1942 r. w więzieniu *gestapo* w Gdańsku, natomiast Kwiatkowski zmarł 12 maja 1943 r. w Stutthofie. Józef Olszewski, komendant Podokręgu Północnego ZWZ-AK od 1941 r. do aresztowania w dniu 5 października 1942 r. i śmierci po zażyciu trucizny był zwolennikiem SN w Aleksandrowie Kujawskim³. Omawiając organizacje podlegające ZWZ-AK nie można pominąć roli Leokadii Śliwińskiej w konspiracji w latach 1940–1945. Straciwszy męża Jana, działacza narodowego związku zawodowego „Praca Polska” i kandydata SN na radnego w 1939 r., który zmarł w wyniku ran odniesionych w czasie walk w obronie Gdyni, a wkrótce straciwszy również nieletniego syna – Śliwińska udostępniła mieszkanie przy ul. Wrocławskiej 3 jako lokal konspiracyjny dla działaczy Związku Jaszczurczego, Wywiadowczej Ekspozytury Zachód („Z”), a po jej dekonspiracji dla grupy wywiadu dalekiego zasięgu Jana Banacha. Inną siatką wywiadowczą („Korpus V”) związaną z ZWZ-AK kierował Edmund Welz, brat współorganizatorów akcji przeprowadzanych pod szyldem SN. Działacze wymienionych struktur konspiracyjnych w większości byli związani z Obozem Narodowym (SN lub Obozem Narodowo-Radykalnym) – jak się wydaje wspomniana grupa Banacha opierała swą działalność w Gdyni na dawnych członkach SN (Bernardem Badziągiem, Brunonem Wojewódką). Według jednej z wiarygodnych relacji (Śliwińskiej), przedwojennym członkiem SN był Benedykt Porożyński, organizator gdyńskich Szarych Szeregów. Kazimierz Zwolenkiewicz, jeden z członków ZWZ-AK był synem Stanisława, kandydata SN na radnego w 1939 r., ukrywał się u ks. Pawła Lubińskiego, sympatyka SN, został zaprzysiężony przez wspomnianego Olszewskiego, zaś w konspiracji

³ Olszewski został aresztowany w mieszkaniu rodziny Rogozińskich przy ul. Poprzecznej 18 w Gdyni Witominie.

pełnił obowiązki łącznika między komendantem podokręgu a (wymienionym wyżej) kpt. Jarzębowskiem. Po wojnie, w 1948 r. złożył święcenia kapłańskie⁴.

Po rozbiściu najważniejszych struktur podporządkowanych ZWZ-AK, największą organizacją konspiracyjną na Pomorzu był związany z konspiracją narodową „Gryf”. Na czele okręgu obejmującego Gdynię, Gdańsk i powiat tczewski stał Franciszek Wegner, adwokat związany z przedwojennym SN w Gdyni, m.in. kandydat na radnego SN w 1939 r.⁵ Kierowana przez niego grupa „Młode Wici” już 6 lutego 1940 r. podpaliła magazyn materiałowy Wehrmachtu w Gdańsku. W 1941 r. grupa weszła w skład „Gryfa”. Wegner został aresztowany 3 V 1943 r., osadzony w gdańskiej placówce *gestapo*, a następnie wywieziony do Stutthofu, gdzie przebywał do maja 1945 r.⁶

Działacze i środowisko narodowe w Gdyni po 1945 roku

W 1945 r. w Gdyni uwolnionej od niemieckiej okupacji rozpoczął się okres głębokich przemian społecznych. W rezultacie, jeśli chodzi o strukturę mieszkańców, dokonał się częściowy powrót do *status quo ante*, ponieważ do miasta wróciła większość Polaków wysiedlonych pod koniec 1939 r. do Generalnego Gubernatorstwa, natomiast osiedleni w *Gotenhafen* Niemcy bałtyccy (również

⁴ Fundacja Generali Elżbiety Zawackiej w Toruniu (FGEZ), Archiwum Pomorskie. Inspektorat Gdynia, *Relacja Leokadii Śliwińskiej o działalności konspiracyjnej Brunona Wojewódki*; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 163–164; więcej o problemie udziału działaczy narodowych w konspiracji pomorskiej: A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, Gdańsk 2010, s. 68–69.

⁵ A. Męclewski, *Neugarten 27*, Warszawa 1974, s. 315; FGEZ, Archiwum Pomorskie. Inspektorat Gdynia, *Relacja Ireny Wegner*; w publikacjach naukowych nagminnie powiela się błędne imię Wegnera: Mieczysław – vide K. Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939–1947: leksykon*, Gdańsk 1993; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna...*, s. 326. Ponadto w leksykonie Komorowskiego znajduje się nieoparta na faktach sugestia, że struktury grupy Wegnera „opierały się na przedwojennych strukturach ZMW RP «Wici»” (s. 101). Również w publikacji A. Gąsiorowskiego i K. Steyera, *Tajna Organizacja Wojskowa...*, op.cit. błędnie podano, że Wegner został aresztowany w październiku 1942 r. (s. 92). Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945, ukazujący się w latach 1994–2004 nie zawiera biogramu Wegnera.

⁶ Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni (APG O/Gdynia), Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Gdyni (1945–1950), *Kwestionariusz Franciszka Wegnera*, Gdynia 5 XII 1945; J. Michałowska, *Ruch oporu na terenie Gdyni*, [w:] *Dzieje Gdyni*, red. R. Wapiński, Wrocław 1980, s. 241.

z Hamburga) po 1945 r. w większości przenieśli się do okupowanych Niemiec. Niewysiedlona w latach 1939–1945 ludność pochodzenia pomorskiego, przeszła procedurę rehabilitacji. Miasto – w odróżnieniu od Gdańska niezniszczona (za wyjątkiem portu) w wyniku działań wojennych – początkowo pełniło rolę głównego ośrodka nad Zatoką Gdańską. W 1946 r. liczyło 78 tys. mieszkańców, jednak dopiero w 1955 r. jego ludność przewyższyła poziom z 1939 r. (130 tys.).

Wracający do Gdyni przedstawiciele dawnej klasy średniej: właściciele domów, kupcy i rzemieślnicy, reprezentanci tzw. wolnych zawodów, doprowadzili do szybkiej odbudowy przedwojennego oblicza miasta. Istotne jest, że po 1945 r. wciąż znaczący wpływ na odrodzone gdyńskie mieszczaństwo wywierali przedstawiciele środowiska związanego przed wojną z SN. Zachowana została ciągłość personalna we wpływowych i niezależnych od władz organizacjach: od czerwca 1945 r. odrodzonym Stowarzyszeniem Kupców kierował Stanisław Kurzydłowski, członek Zarządu przedwojennej Korporacji Kupieckiej, aktywny uczestnik antyniemieckich wystąpień kupiectwa gdyńskiego w 1939 r. Funkcję prezesa Grodzkiego Związku Cechów w Gdyni pełnił inż. Tadeusz Wiczfiński, wspierający przed wojną wydawnictwa propagujące bojkot sklepów żydowskich. W trakcie uroczystości poświęcenia sztandaru Cechu Fryzjerów i Perukarzy w Hotelu Centralnym, na honorowym miejscu pojawił się Stanisław Gniatczyk, przedwojenny starszy cechu, znany z poparcia udzielanego SN. Funkcję starszego Cechu Szewców i Cholewkarzy pełnił Czesław Adamowicz, będący w 1939 r. kandydatem na radnego z listy narodowej. Prezesem odrodzonego Ogniska Chylonia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” był Franciszek Nowak, zasłużony działacz SN w Chyloni⁷. Odtworzone zostały przedsiębiorstwa („Pantarei” Kazimierza Muchy, pod koniec lat 20. będącego jednym z trzech mężów zaufania SN w Gdyni, Timber & Wood Broker Józefa Kunerta, aktywnego działacza SN w 1939 r., Hurtownia i szlifiernia szkła Małuszek i Samardak sp. z o. o. (ul. Świętojańska 130), której współudziałowcem – Wincenty Małuszek – był m.in. prezesem koła SN w Gdyni Śródmieście i kandydatem na radnego z listy narodowej w 1939 r., Bałtyckie Linie Samochodowe prowadzone przez braci Józefa i Piotra Welzów, wspierających przedwojenne akcje organizowane przez SN) i punkty handlowo-usługowe prowadzone przez właścicieli znanych z aktywnego wspierania przedwojennego Obozu Narodowego, m.in.: Magazyn Obuwia Adolfa Ziółkowskiego

⁷ Poświęcenie sztandaru gdyńskiego Cechu Fryzjerów i Perukarzy, „Dziennik Bałtycki”, 18.11.1946, nr 319; *Krawcy na pierwszym miejscu*, ibidem.

(ul. Świętojańska 56), księgarnia Niemierkiewicz i S-ka, Mariana Niemierkiewicza (Skwer Kościuszki 18), sklep Franciszki Dubiel (ul. Świętojańska 60), Perfumeria Cezarego Suwalińskiego (ul. Świętojańska 18), bar kawowy „Mocca” (ul. Świętojańska 13), sklep drogerijny Franciszka Piotrowskiego (ul. Chyłońska 38), zasłużonego działacza SN w Chyloni, sklep „P. Kowalska i Ska, dawniej P. Anflinkowa. Bielizna” Pelagii Anflinkowej (ul. 10 Lutego 27), Bar „Grabowianka” Jana Dudczaka (ul. Morska), Wisła – Skład Radiotechniczny braci Czupryńskich (ul. Starowiejska 16), B. Łobocki i J. Grzenkowicz Sp. z o. o. – materiały budowlane, 10 Lutego 11. Badziąg, starszy cechu ślusarskiego i działacz SN – którego warsztat uległ podczas wojny zniszczeniu – uruchomił nowy (ul. Hryniewieckiego) oraz magazyn w Cisowej. Działalność handlowo-usługową wznowiły również wdowy po zamordowanych przez Niemców działaczach narodowych: Władysławie Fangracie (Skwer Kościuszki 24) i Kazimierzu Turzyńskim (ul. Świętojańska 32)⁸. Wrócili do Gdyni adwokaci związani z Obozem Narodowym lub co najmniej zaangażowani w akcję bojkotu adwokatów pochodzenia żydowskiego: Roman Ślącza (członek władz grodzkich SN), Hilary Ewert-Krzemieniewski (prezes OZN w Gdyni), Marian Zawodny (prezes a następnie wiceprezes SN), Eugeniusz Odyniec. Funkcjonował znany przed wojną kościelny chór „Symfonia” Wacława Betlejewskiego, występujący na uroczystościach organizowanych przez SN. Warto również odnotować, że poniesione dotkliwe straty personalne w niewielkim, ale godnym zauważenia procencie zrekompensował napływ działaczy narodowych pochodzących z innych miast polskich (m.in. właściciela nieruchomości i adwokata Leona Stankiewicza, od 1930 r. radnego SN w Starogardzie i adwokata Alfonsa Sergota, od 1938 r. radnego SN w Grudziądzu). W bliskim Sopocie zamieszkał Zygmunt Wasilewski, jeden z najbliższych współpracowników Romana Dmowskiego⁹.

Natomiast zwolennicy Obozu Narodowego, pomimo wykazywania aktywności w życiu codziennym Gdyni, zostali odsunięci od wpływu na życie polityczne. Jedyne Jan Radtke, przedwojenny wiceprezes SN i Wiktor Wojewski ze Starzyna, działacz OWP, znaleźli się na ostatnim i przedostatnim miejscu listy okręgowej „Listy Ziemi Kaszubskiej” w wyborach parlamentarnych prze-

⁸ W Wejherowie działalność w przedwojennym Hotelu (ul. Sobieskiego 217) prowadził Leon Prusiński jr.

⁹ APG O/Gdynia, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Gdyni (1945–1950). Wykaz ważniejszych urzędów i instytucji na ter[enie] Gdyni, 1947; W. Turek, *Obóz Narodowy w Gdyni w latach 1920–1939*, Radzymin–Warszawa 2015.

prowadzonych na początku 1947 r. Ponadto Radtke wziął udział w uroczystym obchodzie „Święta Odrodzenia” 22 lipca 1947 r., w trakcie którego po mszy św. w kościele NMP, nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej (ul. Starowiejska 30) ku czci Antoniego Abrahama¹⁰.

Nie ma nazwisk działaczy i zwolenników Obozu Narodowego na listach „obywatelskich” opublikowanych przed referendum w czerwcu 1946 r. (rezolucja za głosowaniem trzy razy „tak”, 20 nazwisk) oraz przed wyborami parlamentarnymi w styczniu 1947 r. (wezwanie do głosowania na Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, 69 nazwisk). Trudno jednoznacznie stwierdzić czy brak nazwisk gdynian aktywnych przed 1939 r. wynikał z niechęci do angażowania się byłych działaczy endeckich w promocję nowego ustroju, czy też odzwierciedlał negatywny stosunek nowych władz do osób związanych w przeszłości z „reakcją”¹¹.

Konspiracja narodowa w Gdyni w latach 1945–1948

Dopiero w III 1945 r. w Bydgoszczy zainstalował się Janusz Patalong z częścią warszawskiej Grupy Pomorskiej. W sierpniu 1945 r. powstał konspiracyjny Zarząd Okręgu Bydgoskiego SN z Patalongiem jako prezesem. Komendantem XIII Pomorskiego Okręgu był por./mjr Franciszek Przysiężniak (następnie Stefan Jakubowski). W późniejszym okresie (na początku 1946 r.) powstał XII Okręg Północny (Morski) z Alfonsem Sergotem (prezesem), przybyłym do Gdyni w styczniu 1946 r. Komenda Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) XII Okręgu Morskiego funkcjonowała od grudnia 1945 r. pod kryptonimem „Semper Fidelis Victoria”. Dowodził nią Stanisław Pietrasiewicz. W skład XII Okręgu, znanego również jako Podokręg Północny SN wchodziło

¹⁰ Według oficjalnych, sfałszowanych wyników głosowania, na Listę Ziemi Kaszubskiej nie oddano w Gdyni żadnego głosu. Zob. A. Paczoska, *Oskarżeni o separatyzm. Działania tajnych służb PRL wobec działaczy kaszubskich w latach 1945–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 2, s. 211. W publicznym wystąpieniu Radtke podkreślił „mocną postawę [Abrahama] w sprawie polskiej i zwrócił uwagę na fakt, że jeszcze przed ukończeniem I wojny światowej Abraham wraz z żyjącym jeszcze [Tomaszem] Rogalą z Kościerzyny, przedał się przez front niemiecki na konferencję pokojową w Wersalu, aby tam dowodzić polskości ziemi kaszubskiej i przyczynić się do włączenia jej do macierzy”, *Uroczystości gdyńskie*, „Dziennik Bałtycki”, 23.07.1947, nr 200.

¹¹ [Rezolucja 21 VI 1946 obywatele miasta za głosowaniem trzy razy „tak”], „Dziennik Bałtycki”, 22.06.1946, nr 170; *Lista okręgowa nr 1 pn. „Lista Ziemi Kaszubskiej”*, „Dziennik Bałtycki” 11.01.1947, nr 9; *Odezwa do mieszkańców Gdyni*, ibidem.

pięć tzw. Ośrodków SN. Jeden z nich znajdował się w Gdyni (prezes Walerian Gołuński). Równolegle, w okresie od połowy 1945 do stycznia 1946 r. na Pomorzu funkcjonował Okręg Pomorski (Morski) Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), dowodzony przez Stefana Jakubowskiego¹².

Narodowa konspiracja w Gdyni, skierowana przeciwko rządowi komunistycznym w Polsce, została zlikwidowana równocześnie z likwidacją centralnego Prezydium SN na przełomie lat 1946 i 1947. Już w maju 1946 r. aresztowano około 70 osób związanych z NZW „Semper Fidelis Victoria”, w tym szefa sztabu Stanisława Kotowicza. Prezes Pietrasiewicz, aresztowany w Kartuzach, został 26 lutego 1947 r. skazany na karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia¹³. W październiku w Gdańsku Oliwie zlikwidowano „bandę” o nieustalonej nazwie, którą dowodził Piotr Zawadzki (były działacz Obozu Wielkiej Polski (OWP)?) a dwóch jego towarzyszy ujęto¹⁴. Pod koniec 1946 r. lub na początku 1947 r. aresztowano w Gdyni 12 działaczy konspiracyjnego SN, w tym: prezesa Gołuńskiego, Stanisława Dobrowolskiego, Franciszka Borkowskiego, Hipolita Plichtę, Wojciecha Buchholza, Andrzeja Ziemięckiego, Stankiewicza i Marię Gołuńską. Wymienieni zostali skazani 20 maja 1947 r. na kary więzienia 5–10 lat, zmniejszone o połowę dzięki zastosowaniu przepisów o amnestii¹⁵. Aresztowany został również Sergot, prezes Okręgu, który ostatecznie w kwietniu 1949 r. opuścił Polskę.

Pomimo kolejnych fal aresztowań i trzykrotnej likwidacji odradzających się struktur konspiracji narodowej w latach 1945–1947, w Gdyni przetrwało co najmniej do końca 1948 r. nieliczne środowisko wywodzące się z przedwojennego SN. Najprawdopodobniej ogniskowało się wokół Zawodnego, adwokata

¹² K. Komorowski, *Politycy...*, s. 349–350, 353–354; L. Kulińska, *Narodowcy. Z dziejów Obozu Narodowego w Polsce w latach 1944–1947*, Warszawa–Kraków 1999, s. 184, 201–202, 235. Aresztowani w grudniu 1945 r. członkowie NSZ w Gdyni (29 osób) byli pracownikami Straży Pożarnej („sprawa Ł. i towarzyszy”), zob.: *Sprawozdanie dekadowe VIII Sekcji WUBP za czas od 1 XII do 10 XII 1945*, cyt. za: M. Sokołowska, *Dni bezciastkowe: Gdynia w latach 1945–1956*, Gdynia 2011, s. 40; L. Kulińska, dz.cyt., s. 43.

¹³ *Likwidacja organizacji dywersyjnej na Wybrzeżu. Kim był szef sztabu Stanisław Kotowicz?* „Dziennik Bałtycki”, 26.06.1946, nr 174; B. Rusinek, Z. Szczurek, *Dzieje drugiej konspiracji niepodległościowej na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 1999, s. 258–276. W okręgu Gdynia – powiat morski NZW komendantem był Zygmunt Czarnecki, zaś jednym z działaczy Adolf Dusza, prawdopodobnie będący przed 1939 r. członkiem gdyńskiego SN, ibidem, s. 259.

¹⁴ „Dziennik Bałtycki”, 12.10.1946, nr 282.

¹⁵ B. Rusinek, Z. Szczurek, dz.cyt., s. 360–365; L. Kulińska, dz.cyt., s. 171.

i dawnego prezesa gdyńskiego Stronnictwa. Urząd Bezpieczeństwa natrafił na ślad istnienia środowiska przy okazji rozpracowywania grupy działaczy NSZ, skupionych wokół „Barabasza”, byłego dowódcy kompanii o niestabilnych personaliach. Środowisko SN liczyło według informacji z maja 1948 r. 19 członków, natomiast w listopadzie tegoż roku rozpoznano, że funkcjonuje w nim 15 osób. Środowisko dawnego NSZ pod koniec 1948 r. liczyło 38 członków. Z uwagi na zniszczenie archiwum gdyńskiego SN, funkcjonariusze policji politycznej mieli trudności z rozpoznaniem kręgu podejrzanych. Wysiedlenie Zawodnego mogło przyczynić się do stopniowego zaniku aktywności konspiratorów gdyńskich¹⁶.

Dezintegracja „reakcyjnego” środowiska w Gdyni w latach 1946–1949

Szczątkowość zachowanych informacji, w tym problemy z ustaleniem biegu życia gdyńskich endeków utrudniają, ale nie uniemożliwiają rekonstrukcji procesu dezintegracji środowiska przedwojennego SN. Nawet jeśli dla poszczególnych osób sprawa przedwojennej identyfikacji ideowo-politycznej wydawała się po 1945 r. nieistotna, z pewnością nie była bez znaczenia dla rządzących Polską komunistów. Ci ostatni ze szczególną zaciekłością tropili przedstawicieli przedwojennej gdyńskiej „reakcji”. Niektórzy czynili tak z przesłanek ideowych, inni ze zwyczajnej potrzeby dokonania rewanzu. W oczach władz komunistycznych naganny był nawet sam fakt przynależności do SN przed 1939 r.¹⁷

Już w kilka miesięcy po wyzwoleniu Gdyni spod okupacji niemieckiej, władze przystąpiły do zwalczania środowisk związanych z Obozem Narodowym. W sierpniu 1945 r., pod pozorem defraudacji dokonywanych w prywatnej firmie transportowej, aresztowano braci Józefa i Piotra Welzów, a za J. Stacho-

¹⁶ Sekcja III, raport z inspekcji w dniu 25 i 26 V 1948, *Sprawozdanie Sekcji III-ej przy MUBP w Gdyni po linii sanacji i endecji za miesiąc listopad 1948*, cyt. za: M. Sokołowska, *Dni bezciastkowe...*, s. 77–78, 83–84.

¹⁷ Jak podaje M. Sokołowska, w marcu 1948 r. Urząd Bezpieczeństwa raportował: „Otrzymano doniesienie na ob. B. i M. Tadeusza, że przed wojną prawdopodobnie byli działaczami Stronnictwa Narodowego. Otrzymano jedno doniesienie na ob. Hulewicza, który w czasie okupacji był d-cą organizacji ‘Gryf’ na terenie Gdyni, Chyloni”. M. Sokołowska, *Chylonia, Cisowa*, Gdynia 2013, s. 94; „4-te doniesienie dotyczy ob. Z[awodnego]. Mariana adwokata, który należał przed wojną do Stronnictwa Narodowego. (...) 8-me doniesienie dotyczy czterech byłych członków Stronnictwa Narodowego z przed 1939 roku.” *Sekcja III MUBP, marzec 1948*, cyt. za: M. Sokołowska, *Dni bezciastkowe...*, s. 77.

wiakiem wysłano listy gończe. Bracia Welzowie byli zaangażowani w akcje antyżydowskie i antykomunistyczne organizowane przez SN w Gdyni na krótko przed wybuchem wojny. O patriotycznych postawach w rodzinie świadczy, że czterej bracia wzięli udział w wojnie wrześnieowej. Ignacy Welz zaginął bez wieści w obronie Oksywia, Edmund został wzięty do niewoli na Helu, natomiast Józef został ranny pod Wejherowem. Piotr Welz był ochotnikiem – wzięty do niewoli w Babich Dołach 19 września 1939 r., został zwolniony, a następnie pracował jako robotnik cywilny. Bracia Józef i Piotr zostali zwolnieni, jednak aresztowano Edmunda pod zarzutem zdrady. Ostatecznie uniewinniony, spędził w więzieniu ponad 18 miesięcy. Represje zastosowane przeciwko Welzom mogły wynikać z faktu powszechnej wiedzy o ich przedwojennej aktywności polegającej na użyczaniu przez nich samochodów opatrzonych logo firmowym dla potrzeb akcji ulotkowo-propagandowych organizowanych pod szyldem SN. Posługiwanie się zarzutami kryminalnymi w celu zastosowania represji wobec przeciwników politycznych było w omawianym okresie często stosowanym narzędziem¹⁸.

Okres względnej tolerancji dla środowiska mieszczańskiego w Śródmieściu Gdyni zakończył się w połowie 1946 r. Na wiecu 1 maja 1946 r. Kazimierz Rusinek wygłosił w Gdyni przemówienie, w którym przypomniał „znane napady oenerowców na lokale związków zawodowych, rozpędzanie demonstracji bezrobotnych na Grabówku (...) I dziś, po skończonej walce klasa robotnicza może odpowiedzieć tym wszystkim, co przed wojną nazywali ją «żydokomuną» i «sługusami Moskwy»: «Myśmy walczyli, gdzie byliście wy?» Rusinek skierował ostrze swego wystąpienia wprost przeciwko kupcom z ulic Świętojańskiej i 10 Lutego, co stanowiło zapowiedź przystąpienia do generalnej rozprawy z przeciwnikami politycznymi¹⁹.

W pierwszej kolejności przeprowadzono akcję wysiedlenia ludzi, których obecność w mieście uznano za niepożądaną. Na podstawie reaktywowanego rozporządzeniem z 13 czerwca 1946 r. na terenach nadgranicznych przedwojennego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. dotyczącego zamieszkania i pobytu w strefie nadgranicznej, od 1 lipca pobyt w Gdyni wymagał specjalnego zezwolenia. Pod pretekstem ochrony gra-

¹⁸ jot, *Afera samochodowa w Gdyni*, „Dziennik Bałtycki”, 22.08.1945, nr 88; St. E., *Zagadka [Edmunda] Welca ciągle niewyjaśniona. Powtórne odroczenie rozprawy*, „Dziennik Bałtycki”, 29.05.1946, nr 147; J. Welz, *Za orzełka, za wujka i za koniczynkę...*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, czerwiec 2001, nr 5, s. 33–37.

¹⁹ *Gdynia jak dawniej w walce*, „Dziennik Bałtycki”, 3.05.1946, nr 120.

nic wysiedlano nie tylko element kryminogeny, ale również przeciwników politycznych. Jeden z kierowników akcji wysiedleńczej (Rusinek) już w lipcu otwarcie zadeklarował, że: „W pierwszej linii wysiedleni będą lekarze i adwokaci nie praktykujący oraz wszelkiego rodzaju spekulanci. Zlikwidowany zostanie nadmiar restauracji (...) Ogółem likwidacji ulegnie około 50 proc. restauracji. (...)”²⁰.

Zamiar dokonania gruntownej czystki wśród kupców gdyńskich nie został zrealizowany, poza wysiedleniem np. Dudczaka, właściciela baru „Grabowianka”, znanego z poparcia udzielanego akcjom SN. W odniesieniu do kupców zastosowano metodę nękania i zniechęcania do prowadzenia działalności. Kolejna Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przy Krajowej Radzie Narodowej w dniu 14 października dokonała pokazowej kontroli cen w kilku sklepach z materiałami tekstylnymi, w wyniku której zamknięto i opieczętowano trzy sklepy: Wenanda Tuszyńskiego, Kurzydłowskiego i Stanisława Wojtasa (ul. Świętojańska 42 gdzie przed wojną działalność prowadził Nikodem Kapuściński, jeden ze sponsorów wydawnictw narodowych) oraz Dubielowej (ul. Świętojańska 60), wspomnianej zwolenniczki Obozu Narodowego²¹.

Nie dysponujemy kompletnymi wykazami osobowymi, jednakże z zebranych informacji wynika, że w efekcie działalności specjalnych komisji wysiedleńczych działających od lipca 1946 r., z Gdyni i Sopotu w okresie czterech lat wysiedlono co najmniej tysiąc osób. Z samego Sopotu do końca października 1946 r. wysiedlono 280 osób, w tym 74 pracowników umysłowych, 74 kupców i 132 innych osób. Uzyskano 102 wolne mieszkania. W Gdyni akcja miała po-

²⁰ J. Macholak, *Wysiedlenia ze strefy nadgranicznej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1950 jako przejaw represji politycznej*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1997, nr 11, s. 87–98; *Wybrzeże pozbędzie się niebawem niepożądanych elementów. Wywiad prasowy z wojewodą inż.* [Stanisławem] Zrałkiem, „Dziennik Bałtycki”, 6.07.1946, nr 183; *50 proc. restauracji ulegnie zlikwidowaniu. Udział Związków zawodowych w akcji wysiedlania z Wybrzeża elementów pasożytniczych*, „Dziennik Bałtycki”, 20.06.1946, nr 197; Dz.U. nr 28, 1946, poz. 185, *Rozporządzenie ministrów (...) z dnia 13 czerwca 1946 r. (...) o zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa*; Dz.U. 1937, nr 11, poz. 83, *Obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa*.

²¹ *Opieczętowanie 3 sklepów w Gdyni za pobieranie nadmiernych cen*, „Dziennik Bałtycki”, 16.10.1946, nr 286.

czątkowo łagodniejszy przebieg. Wprawdzie w okresie od 31 lipca do 19 października wydano 264 decyzje wysiedleńcze (575 osób), jednakże znaczącą część z nich anulowano w wyniku złożonych odwołań. Ostatecznie zatwierdzono co najmniej 112 decyzji (około 250 osób). Akcję kontynuowano w kolejnych latach, jednak nie znamy jej rozmiarów. Wiadomo jedynie, że w okresie od 1 stycznia do 1 kwietnia 1950 r. w Gdyni wydano 28 nakazów wysiedleńczych (17 nakazów zrealizowano, 1 anulowano, a pozostałe znajdowały się w toku rozpatrywania odwołań)²².

Intensyfikacja akcji skierowanej przeciwko gdyńskiemu mieszczaństwu nastąpiła po wyborach parlamentarnych w styczniu 1947 r. W czerwcu zaczęła się „walka o handel” – formalnie wymierzona przeciwko „drożyznie” i „spekulacji”, faktycznie zmierzająca do podporządkowania sektora prywatnego państwu. W rezultacie kupcy, w tym przedwojenni działacze SN prowadzący działalność gospodarczą przed 1939 r., w większości zrezygnowali (jako jeden z ostatnich w 1950 r. uczynił to Piotrowski w Chyloni), zaś nieliczni, np. Małuszek, przenieśli swą działalność poza Gdynię. Kupcy związani przed wojną z SN, a zrzeszeni w Korporacji Kupieckiej, podzielili los innych kupców, zapewne sympatyzujących w większości z sanacyjnym OZN. Po 1945 r. Stowarzyszenie Kupców (SK) nie tylko zachowało ciągłość personalną (prezes Kurzydłowski), ale również usiłowało realizować politykę zbieżną z interesem i przekonaniem większości swych członków. Zarówno przed wojną oraz po 1945 r. priorytetowo traktowano obronę gdyńskiego modelu kupiectwa. Tragiczne wydarzenia 1939 r. (Piaśnica) pełniły rolę czynnika spajającego tożsamość środowiska²³. Celem prowadzonej przez SK działalności było ocalenie

²² *Z Sopotu wysiedlono 280 osób*, „Dziennik Bałtycki”, 1.11.1946, nr 302; APG O/Gdynia, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski (1945–1950). Sprawy wysiedleńcze 1950. *Wydział Społeczno-Polityczny/Sprawozdanie z działalności i ruchu w pierwszym kwartale 1950 r., Gdynia 3 IV 1950*, k. 13; tamże, Sprawy administracyjne (wyciągi z prot[okołów] i zestaw[ienia] wysiedlonych) 1946–1947. *Sprawozdanie Referatu Granicznego z akcji wysiedleńczej z Rejonu Wybrzeża za czas od 31 VII 1946 r. do 18 III 1947 r., Gdynia 21 III 1947*, k. 1–11; tamże, *Wykaz osób wysiedlonych z pasa granicznego i tych, którzy nie otrzymają Kart Wybrzeża*, k. 12–13; tamże, *Wydział Administracyjny, Referat Graniczny/Sprawozdanie z akcji wysiedleńczej na okres od 31 VII do 19 X 1946, Gdynia 19 X 1946*, k. 39.

²³ Na łamach prasy ukazały się sporej wielkości nekrologi informujące o odprawieniu uroczystej mszy św. żałobnej w kościele NMP w Gdyni w rocznicę egzekucji w Piaśnicy: *W ósmą rocznicę męczeńskiej śmierci członków naszych...*, „Dziennik Bałtycki”, 10.11.1947, nr 309, *W dziewiątą rocznicę męczeńskiej śmierci członków naszych...*, „Dziennik Bałtycki”, 10.11.1948, nr 310.

niezależności i wypracowanie *modus vivendi* z komunistami. Kurzydłowski aktywnie działał na rzecz pozyskiwania funduszy dla odbudowy zniszczonej Warszawy, a od lutego 1949 r. był radnym gdyńskiej Miejskiej Rady Narodowej. Jednak wbrew formalnym zapewnieniom ze strony władz, że nie chodzi o likwidację sektora prywatnego, los środowiska kupieckiego w Gdyni był od 1947 r. przesądzony²⁴. Po zlikwidowaniu swych przedsiębiorstw przez większość członków SK i po śmierci prezesa, wojewoda Zrałek w emocjonalnym wystąpieniu, być może niechcący ujawnił, że celem nieustannie stosowanych wobec kupców gdyńskich represji było nie tyle ustanowienie „sprawiedliwości społecznej”, co prowadzenie bezpardonowej walki z „reakcją”, której egzemplifikacją był Dom Towarowy Kurzydłowski & Wojtas przy ul. Świętojańskiej²⁵.

Zgodnie z zapowiedziami publikowanymi na łamach prasy już w 1946 r. podobny proces dezintegracji objął grupę gdyńskich adwokatów, silnie zaangażowanych w działalność SN. W 1946 r. przedwcześnie zmarł Wegner, torturowany w gestapo i osłabiony pobytem w Stutthofie, zaś Ślącza został aresztowany pod zarzutem zaniedbania obrony interesów państwa w sprawie reprivatyzacji firm spedycyjnych „Pantarei” i „Polskarob”²⁶. W 1947 r. aresztowany został adwokat Stankiewicz, któremu po odbyciu kary więzienia zabroniono powrotu do Gdyni. Wprawdzie Stankiewicz wrócił do Gdyni, ale do końca życia (zm. 1968) był traktowany jak obywatel drugiej kategorii, pozbawiony prawa do wykonywania zawodu adwokata, a nawet prawa do korzystania z nieruchomości, której był właścicielem (ul. Świętojańska 53). W 1949 r. zmarł emerytowany adwokat Feliks Kopicki, więzień gestapo i obozu w Stutthofie w latach 1942–1945 (w latach 1920–1933 jako radny narodowy był

²⁴ Zob.: *Perspektywy sektora prywatnego w świetle wypowiedzi oficjalnych*, „Dziennik Bałtycki”, 8.12.1948, nr 338; *Nowe drogi przedsiębiorczości prywatnej*, „Dziennik Bałtycki”, 23.12.1948, nr 353.

²⁵ Zob. życzenia świąteczne prywatnych przedsiębiorców: „Dziennik Bałtycki”, 24–26.12.1947, nr 332, 24–26.12.1948, nr 354; Zrałek w swym wystąpieniu na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej przestrzegł przed działalnością kombinatorów i spekulantów określonych jako „następcy Kurzydłowskich i Wojtasów w Gdyni”, a zamykanie firm przez gdyńskich przedsiębiorców potraktował jako świadomy zabieg „wrogów”, rozpowszechniających teorię „samolikwidacji” mającej wywołać „nerwowość na rynku, formować kolejki przy zakupach i stwarzać nowe możliwości spekulacyjne przy pogoni konsumenta za towarem”, *Handel w służbie ludzi pracy. Oświadczenie wojewody gdańskiego inż. Zrałka w WRN*, „Dziennik Bałtycki”, 30.12.1949, nr 358; w 1957 r. Wojtas, współpracownik Kurzydłowskiego, opuścił Gdynię i zamieszkał w Zakopanem.

²⁶ *Aresztowanie adwokata za zaniedbanie interesu Skarbu Państwa*, „Dziennik Bałtycki”, 18.10.1946, nr 288.

przewodniczącym Rady Miasta w Chojnicach, a w 1939 r. kandydatem SN do Rady Miasta Gdyni). W tym samym roku Gdynię opuścić musiał Zawodny, który zamieszkał w Inowrocławiu. Wysiedlenia – jako jedyny adwokat narodowy – uniknął Odyniec, jednak jego żona Maria (również związana z SN) – osadzona w więzieniu (od grudnia 1951 do kwietnia 1954 r.) na podstawie zarzutu o fałszowanie historii – przeżyła traumę spowodowaną dwuipółletnią przymusową separacją od syna (ur. 1950)²⁷.

Postępująca totalizacja państwa prowadziła do likwidacji istniejących enklaw niezależności, w tym organizacji, takich jak Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” czy Polski Związek Zachodni, połączony w 1950 r. z Ligą Morską, zlikwidowaną w 1953 r. Dawni działacze czy członkowie SN byli systematycznie wykrywani i odsuwani od wpływów we wszystkich środowiskach. Priorytetowym celem działań podejmowanych przez władze było wyeliminowanie wpływu dawnych endeków na regionalny ruch kaszubski²⁸.

Jednym z ostatnich przejawów istnienia dawnych powiązań między działaczami SN był ujawniony w lipcu 1949 r. fakt wspierania finansowego żony Buchholza – działacza przedwojennego i powojennego SN odbywającego wyrok trzech lat pozbawienia wolności w więzieniu we Wronkach – przez inż. Jana M., określonego jako „b. członek SN”²⁹.

Losy działaczy przedwojennego SN w Gdyni

Sporządzenie cząstkowej listy obejmującej 125 nazwisk działaczy endeckich w Gdyni (z powiatem morskim) było możliwe dzięki zgromadzonym dotychczas danym osobowym. Lista powstała na bazie: 60 nazwisk kandydatów na radnych w wyborach samorządowych 5 lutego 1939 r., 20 nazwisk zasłużonych działaczy SN w Chyloni z lipca 1938 r., 15 nazwisk członków Zarządu Wydziału Grodzkiego SN w okresie od września 1937 r. do lutego 1939 r., a także 5 nazwisk prezydium Zarządu Grodzkiego SN od marca 1939 r. do wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. Dodatkowo uwzględniono: 16 nazwisk członków Zarządu Obwodowego Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska” według stanu z grudnia 1937 r. oraz z marca 1939 r., następnie 3 nazwiska dziennikarzy,

²⁷ E. Ostrowska, *Gdynia. Miasto i ludzie*, Gdynia 2003, s. 163–167.

²⁸ A. Paczoska, dz.cyt., s. 212, 214–215, 218–219, 224.

²⁹ Wyrokiem sądu w maju 1947 r. Buchholz został ukarany całkowitą konfiskatą posiadanego majątku, *Sprawozdanie Sekcji III za m-c lipiec 1949*, cyt. za: M. Sokołowska, *Dni bezciastkowe...*, s. 100.

3 nazwiska księży katolickich (w tym 1 księdza z powiatu morskiego), 13 nazwisk kupców sponsorujących wydawnictwa narodowe, 11 nazwisk prezesów kół i placówek gdyńskich, na koniec dodano 5 nazwisk działaczy powiatu morskiego oraz 1 nazwisko działacza endeckiego z Gdańska. Z uwagi na fakt powtarzalności niektórych osób, które np. pełniły więcej niż jedną funkcję, liczba nazwisk na liście (125) jest mniejsza od sumy nazwisk z wszystkich wykorzystanych baz źródłowych. Istnieje prawdopodobieństwo, że niewielką ilość nazwisk występujących na liście stanowią osoby jedynie incydentalnie związane z SN (np. poprzez fakt wyrażenia zgody na kandydowanie do samorządu). Z uwagi na umieszczenie nazwisk 20 zasłużonych działaczy Stronnictwa w Chyloni, występuje nadreprezentacja działaczy tej dzielnicy w stosunku do pozostałych dzielnic Gdyni. Z pewnością nie jest to pełna lista zawierająca nazwiska czołowych działaczy. Dla przykładu nie znalazły się na niej nazwiska: Stanisława Latosińskiego, aktywnego działacza związanego z Korporacją Kupiecką i organizatora akcji antyżydowskiej; Alojzego Sobczaka, wieloletniego i jednego z najbardziej aktywnych działaczy endeckich, który jednak w 1937 r. wycofał się z udziału w życiu publicznym; Stefana Jankowskiego, adwokata i radnego narodowego w latach 1933–1939, 29 lutego 1936 r. wykluczonego z SN. Zważywszy, że SN w 1938 r. liczył w Gdyni około 3 tys. członków i tyleż samo osób przychodziło na organizowane cyklicznie zebrania publiczne, można oszacować liczbę czynnych zwolenników endecji na kilka tysięcy Gdynian. Liczbę aktywnych działaczy partyjnych można szacować na kilkaset osób. Zatem w pełni uzasadnione jest założenie, że lista zawierająca 125 nazwisk spełnia wymóg miarodajnej próby statystycznej, dającej możliwość oceny losów środowiska narodowego w Gdyni po 1939 r.

Przystępując do analizy wyników badań dotyczących losów działaczy partyjnych po 1939 r. należy podkreślić fakt, że nie uzyskano informacji o losach 62 osób, co stanowi 49,6% osób znajdujących się na liście. Przyczyny tak znacznego odsetka osób o niezwyfikowanych losach są zrozumiałe. Do dziś nie ustalono nazwisk osób zamordowanych w 1939 r. w Piaśnicy. Ponadto w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej większość polskiej ludności napływowej została wysiedlona z Gdyni na obszar Generalnego Gubernatorstwa lub wyjechała z Gdyni na Pomorze lub do Wielkopolski. Część osób wysiedlonych nigdy do Gdyni nie wróciła: przesiedlenie ich losów wymagałoby przeprowadzenia drobiazgowej kwerendy obejmującej ludność całej Polski. Ponadto niejednokrotnie aktywni działacze narodowi zagrożeni aresztowaniem ukrywali się pod zmienionym nazwiskiem bądź zmieniali imię (np. posługiwali się drugim imieniem zamiast pierwszego). Normą było również ukrywanie

po wojnie faktu przynależności do SN. Zważywszy wspomniane okoliczności można przypuszczać, że wśród osób o losach nieustalonych znaczący odsetek stanowiły osoby, które w latach 1939–1945 straciły życie oraz osoby, które przeżyły wojnę, ale nie wróciły do Gdyni.

W wyniku represji zastosowanych przez Niemców w latach 1939–1945 udokumentowano śmierć 28 osób znajdujących się na liście 125 (22,4% całej listy oraz 44,4% osób o ustalonych losach po 1939 r.). Większość (15 nazwisk) zginęła w Piaśnicy, 4 osoby zmarły w trakcie działań wojennych we wrześniu 1939 r., zaś 9 osób zmarło w innych okolicznościach, m.in. w więzieniach gestapo i obozach koncentracyjnych. Jak już wspomniano, liczba tragicznie zmarłych jest z pewnością wyższa, jednak oparto się jedynie na informacjach udokumentowanych i zweryfikowanych. Dla przykładu, na liście zmarłych nie znaleźli się dwaj dziennikarze (ich nazwiska zakwalifikowano do osób o losach nieustalonych): Marian Belzerowski i Antoni Chmiel, pomimo że według wiarygodnego świadectwa, jeden z nich zginął w Oksywiu we wrześniu 1939 r.³⁰ Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że obaj wymienieni stracili życie. Przemawiają za tym dwa mocne argumenty: po pierwsze, dziennikarze zaliczają się do grupy zawodowej, której aktywność jest stosunkowo dobrze udokumentowana, zatem całkowity brak informacji o losach dziennikarza przemawia za tezą o jego zaginięciu lub śmierci w niewyjaśnionych okolicznościach. Po drugie, niewielkie gdyńskie środowisko dziennikarskie poniosło wyjątkowo wysokie straty: w czasie wojny zginęło 14 dziennikarzy, a przeżyło zaledwie kilku³¹. Wysoce prawdopodobne jest również, że wojny nie przeżył Bernard Pieper z Wejherowa, aktywny młody działacz endecki, wielokrotnie notowany i aresztowany przez policję w okresie rządów sanacji. Trudno byłoby uznać, że mógł przeżyć wojnę nie pozostawiając żadnych śladów. Reasumując wydaje się, że bez ryzyka popełnienia znaczącego błędu można oszacować, że śmierć poniosło około 30% osób znajdujących się na liście 125.

Wśród osób, które wojnę przeżyły, co najmniej 27 osób (21,6% listy 125 oraz 77,1% osób, o których wiadomo, że nie utraciły życia) stanowiły osoby poddane różnym represjom: od pobytu w niewoli w obozie jenieckim, przez pracę przymusową, wysiedlenie, więzienie przez gestapo, skończywszy na osadzeniu w obozie koncentracyjnym. Niemal powszechnie występuje fakt poniesienia szkód materialnych spowodowanych bądź przez wysiedlenie, bądź

³⁰ Relacja ks. Józefa Szarkowskiego, W. Turek, dz.cyt., s. 294.

³¹ Z. Żelska-Mrozowicka, *Spuścizna. Ze wspomnień o poległych i pomordowanych dziennikarzach pomorskich*, „Dziennik Bałtycki”, 17.12.1945, nr 204.

działania wojenne w 1939 lub 1945 r. Również w tym przypadku można oszacować, że osoby poddane rozmaitym represjom stanowiły co najmniej 30% osób znajdujących się na liście 125. Łącznie z osobami zmarłymi byłoby to znacznie ponad 60% całej próby.

Udokumentowano fakt pobytu w Gdyni w 1945 r. (w zdecydowanej większości po nieobecności w latach 1939–1944) zaledwie 29 osób (23,2% listy 125, 29,6% listy po odliczeniu osób zmarłych oraz 82,8% osób, o których wiadomo, że nie utraciły życia). Najistotniejsze jest ustalenie, że po 1945 r. stwierdzamy obecność w Gdyni zaledwie 23,2% osób obecnych na liście 125. W latach 1945–1950 co najmniej 8 osób z 29, czyli 27,6% zmarło lub opuściło Gdynię na stałe. Pozostało zatem w Gdyni mniej niż 21 osób (16,8% listy 125). Są to oczywiście szacunki, ponieważ dysponujemy jedynie fragmentarycznymi informacjami o biegu życia większości osób z listy. Trudności z ustaleniem powojennych losów działaczy i zwolenników SN dowodzą pośrednio, że omawiane środowisko uległo dezintegracji.

Losy narodowo-katolickiego środowiska kupieckiego w Gdyni

Zgodnie z wynikami wyborów samorządowych przeprowadzonych w Gdyni 5 lutego 1939 r., SN zdecydowanie zwyciężył w Śródmieściu. W dwóch okręgach obejmujących Port i Śródmieście lista SN uzyskała 48,3% głosów, natomiast w okręgu Witomino, Działki Leśne na listę opozycyjnego Stronnictwa oddano 43,1% głosów. Nie można precyzyjnie oszacować, jaki procent kupców udzielił poparcia Stronnictwu. Zważywszy, że znaczna część urzędników miejskich, kadry zarządzającej w instytucjach i jednostkach państwowych oraz wojskowych zaliczała się do zwolenników obozu sanacyjnego, zaś robotnicy, a także przedstawiciele mniejszości żydowskiej udzielili w wyborach lokalnych poparcia liście Polskiej Partii Socjalistycznej, blisko 50% głosów oddanych na SN w centralnych dzielnicach Gdyni dowodzi w sposób pośredni, że lista narodowa uzyskała poparcie większości miejscowych kupców i rzemieślników³². Kupiectwo gdyńskie w większości współtworzyło środowisko mieszczańskie o wyraźnym obliczu narodowo-katolickim, wrogo nastawione do komunizmu i lewicy. Dodatkowym spoiwem integrującym środowisko było promowanie określonego modelu gospodarowania („Polskiego Kupiectwa Gdyńskiego”),

³² W. Turek, dz.cyt., s. 227–228, 282–283.

a także sprzeciwianie się niekontrolowanemu napływowi do Gdyni ludności żydowskiej³³.

Znacząca rola, jaką odgrywało do 1939 r. środowisko kupiectwa gdyńskiego, a także ustalenie, że stanowiło ono swoisty macecznik wpływów SN, uzasadniają podjęcie próby prześledzenia jego dalszych losów. O ile odtworzenie późniejszych losów endeckich działaczy partyjnych utrudnia brak kompletnych list osób pełniących do września 1939 r. funkcje zarządcze w aparacie, o tyle prześledzenie przemian zachodzących po 1945 r. w narodowo-katolickim środowisku kupieckim ułatwia udokumentowanie źródłowe zjawiska prowadzenia działalności gospodarczej. Na podstawie analizy reklam, zamieszczanych w latach 1934–1939 na łamach czasopism związanych z Obozem Narodowym, a także innych źródeł, wskazujących na eksponowanie przez kupców gdyńskich sympatii dla opozycyjnego Stronnictwa Narodowego i/lub akcji antyżydowskiej – powstała lista 40 podmiotów (zwana dalej: listą 40) prowadzących działalność kupiecką w Śródmieściu. Stanowi ona próbę reprezentatywną (powyżej 10% całości) dla całego środowiska zważywszy, że w latach 1937–1938 Korporacja Kupiecka, największa organizacja zrzeszająca kupców gdyńskich, liczyła 452 członków (łącznie z członkami Koła Drobного Kuptectwa, którzy w większości nie posiadali własnych lokali). Nie wszystkie osoby znajdujące się na liście związane były bezpośrednio z Obozem Narodowym, jednak w sytuacji gdy rządzący Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN) przejął większość haseł programowych głoszonych przez opozycyjne Stronnictwo Narodowe, nie jest możliwe dokonanie precyzyjnego podziału na kupców związanych z OZN oraz zwolenników SN. Twarde jądro na wspomnianej liście tworzy 10 kupców (dalej: lista 10) jednoznacznie i długotrwale związanych z Obozem Narodowym. Ich nazwiska znajdowały się również na omówionej powyżej liście 125 działaczy endeckich. Warto zwrócić uwagę, że Julian Rummel w anegdotycznej opowieści o Gdyni opublikowanej w 1934 r. wymienił trzy najbardziej prestiżowe lokale w Gdyni: cukiernię Fangrata, salon mody Anflinkowej i sklep z garderobą Kazimierza Turzyńskiego. Wszystkie należały do zwolenników endecji, których nazwiska zostały umieszczone na wspomnianej liście 10³⁴.

Kupiectwo gdyńskie poniosło wyjątkowo bolesne straty w wyniku wojny w latach 1939–1945. W czerwcu 1945 r., odrodzona organizacja zrzeszająca

³³ Ibidem, s. 165, 281–282, 289; [Rezolucja, 8 XII 1938] uchwalona przez gdyński Polski Związek Zachodni, Prezydium Cechów Rzemieślniczych i Korporację Kupiecką niezłym odbieganiem w treści od uchwał podejmowanych przez SN, ibidem, s. 324.

³⁴ J. Rummel, *Sen o Gdyni*, Gdynia 1934, s. 11–13, 29.

prywatnych kupców (SK), liczyła 187 członków, czyli mniej niż 50% stanu przedwojennego³⁵. Śmierć poniosło co najmniej 9 kupców (22,5%) znajdujących się na liście zawierającej 40 nazwisk (lista 40). Nie udało się ustalić losów 15 kupców znajdujących się na liście, co wskazuje, że straty mogły być znacząco wyższe. W gronie 10 kupców (lista 10) jednoznacznie i stale eksponujących swój związek z endecją, wojny nie przeżyło 5 osób (50%). Pomimo poniesionych strat osobowych, ale również strat materialnych w postaci zniszczenia sklepów, dobytku ruchomego, urządzeń, utraty towaru etc., przedwojenne środowisko kupieckie w Gdyni przetrwało i spontanicznie odbudowało swe warsztaty pracy zarobkowej. O jego odrodzeniu świadczy analiza sporządzonych list: po 1945 r. w Gdyni funkcjonowało co najmniej 14 podmiotów gospodarczych (35%) prowadzonych przez przedsiębiorców współtworzących przed wojną środowisko narodowo-katolickie. Na uwagę zasługuje fakt odtworzenia działalności w Gdyni przez większość (6) kupców należącej do wyselekcjonowanej grupy 10 osób. Jedyne Tomaszewski, przedwojenny prezes SN w Gdyni, przebywający w latach 1939–1945 na terenie Generalnego Gubernatorstwa, po wojnie zamieszkał w Puszczykowie. Dwa wznowione po wojnie przedsiębiorstwa handlowe prowadziły wdowy po zamordowanych działaczach endecyckich (Teresa Fangrat i Monika Turzyńska).

Zjawisko odrodzenia się przedwojennego *status quo* w Śródmieściu Gdyni – pomimo zastosowanych przez okupantów niemieckich represji w postaci masowych egzekucji w Piaśnicy oraz wysiedlenia ludności napływowej z Gdyni na obszar Generalnego Gubernatorstwa – było sprzeczne z oczekiwaniami władz podporządkowanych komunistom. W propagandzie oficjalnej wielokrotnie piętnowano jako „reakcyjne” stanowisko zajmowane przez kupiectwo gdyńskie, pomimo że formalnie deklarowano równouprawnienie w działalności handlowo-usługowej sektora prywatnego ze spółdzielczym i państwowym. W dniu 1 maja 1946 r. podczas spektakularnych w swej skali obchodów „święta pracy” w Gdyni, Rusinek, wiceprzewodniczący CKW PPS oraz sekretarz generalny KCZZ, zaś przed wojną przywódca gdyńskich socjalistów, wypowiedział słowa zapowiadające rozprawę z „reakcyjną” częścią gdyńskiego kupiectwa: „Chciałbym powiedzieć coś o powszednim życiu Gdyni. Przechodząc ulicą Świętojańską i 10 Lutego zauważamy te same nazwiska, te same szyldy, co przed wojną. Pamiętamy dobrze tych panów, któ-

³⁵ Ile i jakich sklepów znajduje się w Gdyni, „Dziennik Bałtycki”, 20.06.1945, nr 28; W. Kiszki, *Osobliwa rezolucja*, „Dziennik Bałtycki”, 8.09.1945, nr 104.

rzy napadali na nasze lokale”³⁶. Niedługo po referendum przeprowadzonym 30 czerwca 1946 r., czynniki rządowe przystąpiły do rozprawy z niezależnym środowiskiem kupieckim w Gdyni. W wyniku działalności specjalnej komisji, wysiedlono m.in. Dudczaka, właściciela baru „Grabowianka” (ul. Morska), znajdującego się na liście 40. Przeprowadzono pokazową akcję kontroli cen w placówkach funkcjonujących przy ul. Świętojańskiej, w wyniku której zapieczętowano i zamknięto trzy sklepy, w tym sklep z listy 40, prowadzony przez Dubiel (ul. Świętojańska 60). Środowisko kupców związanych z przedwojennym SN kurczyło się również w wyniku zgonów i aresztowań: w 1946 r. w wieku zaledwie 42 lat zmarł fryzjer Julian Czubek (lista 40), a na przełomie lat 1946 i 1947 został aresztowany Buchholz (lista 10), skazany na 3 lata, a następnie prawdopodobnie wysiedlony. W 1947 r. Małuszek (lista 40) przeniósł swą działalność do Gdańska³⁷.

W połowie 1947 r. władze rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę akcję likwidacji bądź ubezwłasnowolnienia przedsiębiorstw sektora prywatnego, określaną potocznie jako „bitwa o handel”³⁸. Jej efektem było radykalne przeobrażenie śródmieścia Gdyni. O ile w 1948 r. funkcjonowało w Gdyni 2097 punktów handlu detalicznego (sklepów, kiosków, straganów), w tym aż 1908 prowadzonych przez prywatnych przedsiębiorców, o tyle w 1950 r. było już tylko 511 punktów handlowych, w większości uspołecznionych. Drastycznie spadła liczba punktów gastronomicznych: w 1948 r. funkcjonowały 72 punkty prowadzone przez prywatnych właścicieli, natomiast w 1950 r. przetrwały zaledwie 33 zakłady, w większości uspołecznione. Podane liczby dowodzą, że w 1950 r. przedwojenne mieszczaństwo gdyńskie utraciło swą niezależność, a jego rola w mieście uległa drastycznemu zmniejszeniu. Ograniczenie liczby punktów gastronomicznych wzmocniło proces postępującej dezintegracji społecznej³⁹.

W sierpniu 1948 r. likwidacji uległa firma Pelagii Anflinkowej (lista 10): „P. Kowalska i Ska, dawniej P. Anflinkowa. Bielizna”, prowadzona przez dwa

³⁶ *Gdynia jak dawniej...*

³⁷ Prowadzony w Gdańsku przez spadkobierców Małuszka warsztat szklarski jest jedynym funkcjonującym współcześnie podmiotem związanym z listą 40.

³⁸ Dz.U. 1947, nr 43, poz. 218, *Ustawa z dnia 2 czerwca o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym*; Dz.U. 1947, nr 43, poz. 219, *Ustawa z dnia 2 czerwca o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych*; Dz.U. 1947, nr 43, poz. 220, *Ustawa z dnia 2 czerwca o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych*.

³⁹ A. Sobociński, *Rozwój miasta i jego funkcji*, [w:] *Dzieje Gdyni...*, s. 306–307.

lata w lokalu przy ul. 10 Lutego 27. Dawna właścicielka w 1951 r. wyemigrowała z Polski do Francji. Najprawdopodobniej jeszcze w 1949 r. zamknięta została cukiernia Fangrata (lista 10). Jedną z ostatnich zlikwidowanych firm (z listy 40 i listy 10) była cukiernia prowadzona przez wdowę po Turzyńskim (ul. Świętojańska 32), zgłoszona do likwidacji od końca 1949 r.⁴⁰ Tym samym przestały istnieć trzy punkty symbolizujące prestiż i ujawniające dominację narodo-katolickiego światopoglądu przedwojennego mieszczaństwa gdyńskiego, wywodzącego się z Poznania oraz wielkopolskich i pomorskich miast i miasteczek⁴¹.

W 1950 r. nastąpił kulminacyjny moment „walki o handel”. Analiza zachowanych w zbiorach archiwalnych obszernych list zlikwidowanych przedsiębiorstw prywatnych wykazała, że w 1950 r. przedsiębiorcy znajdujący się na liście 40 nie prowadzili już w Gdyni działalności gospodarczej. Na tej podstawie można potwierdzić wniosek, że po pięciu latach od zakończenia wojny środowisko przedwojennego narodo-katolickiego mieszczaństwa w Gdyni – znacząco osłabione liczebnie i materialnie w wyniku działań wojennych – w efekcie kolejnych represji i wysiedleń uległo ostatecznej dezintegracji.

Podsumowanie

Represje zastosowane przez niemieckiego okupanta spowodowały dotkliwe straty w społeczeństwie gdyńskim. Relatywnie najwięcej przypadków nienaturalnych zgonów odnotowano w środowisku stanowiącym ówczesny establishment oraz wśród osób należących do organizacji patriotycznych, takich jak Stronnictwo Narodowe czy Polski Związek Zachodni. Pomimo masowych wysiedleń ludności napływowej z Gdyni na tereny Generalnego Gubernatorstwa, po wyzwoleniu miasta z okupacji niemieckiej w 1945 r. gdynianie masowo wrócili z powrotem do swego miasta. Przedwojenna Gdynia szczęśliwie uniknęła (nie licząc portu) znaczących strat materialnych. Dzięki tej sprzyjającej okoliczności, istniała możliwość szybkiego powrotu Gdyni do *status quo ante*. Dezintegracja środowiska przedwojennego mieszczaństwa w Gdyni nastąpiła w latach 1946–1949. W wyniku przejścia w Polsce władzy przez komunistów,

⁴⁰ APG O/Gdynia, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Gdyni (1945–1950), Protokoły z posiedzeń likwidacja przedsiębiorstw za rok 1948 [1946–1950]. *Wykaz przedsiębiorstw zgłoszonych do likwidacji od dnia 15–19 grudnia 1949 r.*

⁴¹ Anflinkowie i Fangratowie przybyli do Gdyni z Poznania, natomiast Turzyński pochodził z Chełmna.

środowisko zamieszkujące przedwojenne Śródmieście zostało – jako „reakcyjne” – pozbawione możliwości swobodnego rozwoju. Rządzący zastosowali cały szereg działań represyjnych nie tylko w stosunku do osób podejmujących antyrządową działalność, ale również w odniesieniu do grup zawodowych (lekarze, adwokaci, kupcy, właściciele nieruchomości), uznanych za potencjalnie wrogie „władzy ludowej”. W latach 1946–1949 wysiedlono z Gdyni co najmniej kilkaset osób, w tym wielu działaczy i zwolenników przedwojennego SN, aresztowano co najmniej stu uczestników konspiracji narodowej, zarówno o charakterze wojskowym, jak i politycznym, aresztowano również przeciwników politycznych pod pozorem popełnienia przestępstw pospolitych, wreszcie, poczynawszy od 1947 r. przeprowadzono akcję likwidacji sektora prywatnego w handlu. W rezultacie tych działań, znaczna część gdynian będących przed wojną zwolennikami Obozu Narodowego opuściła miasto. Wielu z nich wyjechało z Gdyni po 1945 r. po raz drugi (w 1939 r. byli po raz pierwszy wysiedleni przez Niemców). Ci nieliczni, którzy pozostali znaleźli się na marginesie życia społecznego.

Dezintegracja środowiska integrującego się przed wojną dzięki autoidentyfikacji większości zbiorowości z tożsamością narodowo-katolicką, spowodowała dwa ważne, w ujęciu socjologicznym, skutki. Po pierwsze, przerwana została ciągłość rozwoju mieszczaństwa o konserwatywnym światopoglądzie, przywiązanej do etosu zdefiniowanego w modelu „Polskiego Kupiectwa Gdynińskiego”. Po drugie, unieważniony (przerwany) został symbiotyczny związek lokalnej tożsamości kaszubskiej i ogólnopolskiej tożsamości narodowej. Zabrakło naturalnego łącznika między Kaszubami i nowymi gdynianami, w postaci przedwojennego mieszczaństwa wywodzącego się w większości z miast i miasteczek wielkopolskich oraz pomorskich. Zepchnięta na margines została nieliczna, ale przed 1939 r. wciąż wpływowa grupa zamożnych i konserwatywnych gdynskich Kaszubów. W rezultacie drogi dwóch grup społecznych: Kaszubów i nowych gdynian rozeszły się.

Bibliografia

Źródła:

- Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni
- Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Gdyni (1945–1950).
- Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu
- Archiwum Pomorskie. Inspektorat Gdynia (Toruń).

- „Dziennik Bałtycki” 1945–1949.
 Dziennik Ustaw 1937, 1946–1947.
 J. Rummel, *Sen o Gdyni*, Gdynia 1934.
 M. Sokołowska, *Chylonia, Cisowa*, Gdynia 2013.
 M. Sokołowska, *Dni bezciastkowe: Gdynia w latach 1945–1956*, Gdynia 2011.
 J. Welz, *Za orzełka, za wujka i za koniczynkę...*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, czerwiec 2001, nr 5.

Opracowania:

- [Bielecki W. et al.], *Druga konspiracja niepodległościowa na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1999.
- Chrzanowski B., Gąsiorowski A., Steyer K., *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005.
- Gąsiorowski A., Steyer K., *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, Gdańsk 2010.
- Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Gierszewski S. (red.), t. 1–4, Supplement I–III, Gdańsk 1992–2012.
- Komorowski K., *Konspiracja pomorska 1939–1947: leksykon*, Gdańsk 1993.
- Komorowski K., *Politycy i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000.
- Kulińska L., *Narodowcy. Z dziejów Obozu Narodowego w Polsce w latach 1944–1947*, Warszawa–Kraków 1999.
- Macholak J., *Wysiedlenia ze strefy nadgranicznej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1950 jako przejaw represji politycznej*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1997 nr 11, s. 87–98.
- Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, Maciejewska-Marcinkowska H., Zawacka E. (red.), cz. 1–6, Toruń 1994–2004.
- Męclewski A., *Neugarten 27*, Warszawa 1974.
- Michałowska J., *Ruch oporu na terenie Gdyni*, [w:] *Dzieje Gdyni*, red. R. Wapiński, Wrocław 1980.
- Ostrowska E., *Gdynia. Miasto i ludzie*, Gdynia 2003.
- Paczoska A., *Oskarżenia o separatyzm. Działania tajnych służb PRL wobec działaczy kaszubskich w latach 1945–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 2, s. 205–232.
- Rusinek B., Szczurek Z., *Dzieje drugiej konspiracji niepodległościowej na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 1999.
- Sobociński A., *Rozwój miasta i jego funkcji*, [w:] *Dzieje Gdyni*, red. Wapiński R., Wrocław 1980.
- Turek W., *Obóz Narodowy w Gdyni w latach 1920–1939*, Radzymin–Warszawa 2015.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław [et al.] 1980.

Streszczenie

W 1939 r. Gdynia stanowiła jeden z największych ośrodków skupiających zwolenników Stronnictwa Narodowego. Po wybuchu wojny, w zmienionych okolicznościach, zintegrowane wokół narodowo-katolickiej tożsamości środowisko mieszczańskie nie przestało istnieć z dnia na dzień. Dzięki zastosowaniu metody biograficznej można ustalić jego dalsze losy: środowisko działaczy i zwolenników SN nie uległo trwałej dezintegracji w latach 1939–1945, natomiast odrodziło się po 1945 r. Dezintegracja środowiska przedwojennego mieszczaństwa w Gdyni nastąpiła dopiero w latach 1946–1949. Rządzący komuniści zastosowali szereg działań represyjnych nie tylko wobec osób podejmujących antyrządową działalność, ale również w odniesieniu do grup zawodowych i społecznych (lekarzy, adwokatów, kupców, właścicieli nieruchomości) uznanych za „reakcyjne”. Analiza prób statystycznych wykazała, że aresztowania, wysiedlenia, dyskryminacja i nieformalne działania, doprowadziły do likwidacji sektora prywatnego w handlu oraz dezintegracji środowiska stanowiącego przed wojną zaplecze „endecji”.

W ujęciu socjologicznym opisane przeobrażenia społeczne miały ważne konsekwencje: po pierwsze przerwana została ciągłość rozwoju mieszczaństwa o konserwatywnym światopoglądzie; po drugie dezintegracja „endeckiego” mieszczaństwa oznaczała przerwanie możliwości symbiozy lokalnej tożsamości kaszubskiej z ogólnopolską tożsamością zbiorową. Rozeszły się drogi dwóch grup społecznych: miejscowych Kaszubów i nowych gdynian.

Summary

In 1939 Gdynia was one of the biggest centres gathering supporters of the National Camp (Endecja). After the outbreak of the Second World War, in changed circumstances, the burgher community integrated around the concept of national Catholic identity did not cease to exist in a day. Thanks to the application of the biographical method, it is possible to establish its later history: the community of the National Party activists and supporters was not permanently disintegrated in years 1939–1945 but revived itself after 1945. Final disintegration of Gdynia pre-war burgher community did not take place earlier than in years 1946–1949. Ruling communists employed a wide variety of repressive measures not only against the persons undertaking anti-government activity, but also against professional and social groups treated as „reactionary” (doctors, lawyers, traders, real property owners). Analysis of the statistical samples revealed that arrests, displacements, discrimination and non-formal actions led to liquidation of the private sector in trade, and disintegration of the community being the base for the Endecja in the pre-war period.

From sociological standpoint, described social transformations bore serious consequences: firstly, the continuity of development of the conservative burgher

community was disrupted; secondly, disintegration of the Endecja burgher community meant the failure in possible symbiosis of local, Kashubian identity with national, collective identity. The ways of two social groups: local Kashubians and new Gdynia inhabitants separated.